Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 46. Rzeszów, dnia 9 listopada 1930 Rok III.

Cena numeru 20 gr.

Prenumerata miesięczna 80 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wychodzi w każdą niedzielę

CENY OGŁOSZEŃ za miejsce wiersza milimetrowego		
Zwykłe . . . . . 10 gr.	Nadesłane . . . . 30 gr.	
Na 1 stronie . . . 30 gr.	W kronice . . . 30 gr.	
W tekście (2 i 3 str.) 25 gr.	Drobne za słowo . 10 gr.	

Rękopisów nie zwraca się, Listów anonimowych nie uwzględnia się, nieopłaconych nie przyjmuje.

Redakcja i Administracja
ul. Sokoła L. 10.
Konto P. K. O. Nr 404.116 — Telefon Nr. 17

1

Komu dobro Polski i dobro własne leży na sercu, kto chce by widoczna już dzisiaj poprawa stosunków nie była przemijającym epizodem w dziejach Polski wyzwolonej, lecz początkiem długiego i świetnego okresu wszechstronnego rozwoju sił i zasobów państwa i jego warstw najszerszych, ten w dniu 16 listopada i 23 listopada odda swój głos na

LISTĘ Nr. 1.

Pamiętajcie, że kto odda w dniu wyborów kartkę na listę endecką ten przyczyni się do zahamowania postępu odbudowy ustroju Rzeczypospolitej!

Lista kandydatów
Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Nr. 1.
na okręg wyborczy Nr. 47.

1). Lubomirski Andrzej, lat 67, rolnik, Przeworsk
2). Burda Rudolf lat 50, em. major W. P., Przemyśl,
3). Sieradzki Franciszek, lat 45, rolnik, urz. poczt., Tyczyn p. Rzeszów
4). Szajer Michał, lat 44, rolnik, Kraczkowa p. Rzeszów
5). Habuda Adam, lat 31, rolnik, Dąbrówka-Nisko
6). Narolski Franciszek, lat 45, rolnik, Rokietnica p. Jarosław
7). Januszewski Marjan, lat 58, burmistrz m. Łańcut,
8). Gazda Juljan, lat 38, adm. dóbr, Nisko
9). Cynar Piotr, lat 41, rolnik, Malawa Rzeszów
10). Matyja Sebastjan, lat 45, rolnik, Chałupki - Przeworsk
11). Janusz Ignacy, lat 34, rolnik, Białobrzegi - Łańcut
12). Możdżan Franciszek, lat 52, rolnik, Miękisz nowy - Jarosław

Nr 1

Obywatele!

Idziemy do walki o dobre prawa dla Polski. Niema innej sprawy, któraby w obecnej chwili była ważniejszą i pilniejszą.

Bez dobrego ustroju Państwo staje się bezbronnem, a praca miljonowych warsztatów narażona jest na zmarnowanie.

Pamiętajmy, żeśmy od niedawna poczęli żyć, jako wolni. Jeśli w zaraniu naszego nowego bytu niepodległego nie ujmiemy życia i pracy Państwa w twarde ramy ładu — nie położymy dobrych podwalin pod naszą przyszłość.

Im prędzej mądrą Konstytucję sobie nadamy, tem więcej pokoleń naszych będzie mogło się czuć bezpiecznie i — spokojnie w swej Ojczyźnie pracować.

Odrobić musimy straszliwe błędy Sejmów.

Pierwszy Sejm obdarzył nas Konstytucją złą.

Trzeci Sejm, obowiązku jaki na nim ciążył, nie chciał spełnić i Konstytucji nie naprawił.

Partyjnicy, którzy w dotychczasowych Sejmach liczebną posiadali przewagę, praw ustanawiających silną i trwałą władzę dać nie chcieli.

Poselskie prawa i wolności potworzyli, poselskich praw i wolności bronią. Państwu prawa do mocy odmawiają, a anarchją i warcholstwem wolności całego Narodu i bezpieczeństwu Państwa chcieliby grozić.

Chcemy mieć prawa, któreby siłę Państwa wzmacniały i ją potęgowały.

Dać taką Konstytucję Ojczyźnie mogą tylko ludzie niezwiązani z dzisiejszemi partjami. Tylko oni przywilejów poselskich nie postawią wyżej ponad dobro i przyszłość ogółu, tylko oni nie zabagnią sprawy w ślepem doktrynerstwie, w przemądrzałych swarach, w obłudnych i małostkowych szacherkach.

Nie chcemy na ławach izb ustawodawczych ludzi, którzy bezpłodną krytykę, złośliwe dokuczanie, wymuszanie ustępstw i targowanie się z Państwem, uważają za jedyną swą misję.

Pragniemy mieć w ciałach ustawodawczych ludzi, którzy nauczyli się działać w organizacjach społecznych — w tych najcenniejszych warsztatach pracy nad dobrem ogółu.

Musimy we wspólnej ciężkiej pracy podporządkować wszystkie dziedziny naszego życia, umacniać stale nasze siły, odbudować dobrobyt.

Potrzeba do tego, aby pomiędzy społeczeństwem, a naszym własnym polskim Rządem utrwalił się stosunek wzajemnego zaufania i współdziałania. Na czele Rządu stoi Człowiek, który całem swojem życiem i swoimi czynami dał dowód, że pracował i pracuje dla dobra Państwa i Narodu.

Marszałek Piłsudski odwołuje się do społeczeństwa, aby ono przez wybory wypowiedziało się, czy chce z Nim Polskę ku wielkiej prowadzić przyszłości, czy też przez słuchanie ludzi złych i zakłamanych tę wielką pracę utrudnić.

Musimy Marszałkowi Piłsudskiemu w Jego zamierzeniach dopomóc.

Dlatego postanawiamy:

wypowiedzieć zdecydowaną walkę zakłamanemu partyjniotwu,

wytężyć nasze siły, by przekonać społeczeństwo, że ma ono obowiązek dopomóc Marszałkowi w Jego usiłowaniach uporządkowania Państwa,

wyjaśnić i tłómaczyć, że społeczeństwo winno przy wyborach głosować na listę Nr. 1 Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, na czele której stoi Marszałek Piłsudski.

POLACY!

Zwycięskie narody świata obchodzą uroczyście rocznicę zawieszenia broni w Wojnie Światowej. My również czcimy ten dzień. Ale nie stał się on początkiem pokoju i wytchnienia dla Ojczyzny naszej, udręczonej długą niewolą, zniszczonej ogniem i żelazem walczących na niej obcych armij. Gdy inni leczyli już swoje rany, myśmy musieli dalej odpierać napastników od naszych granic, przelewać obficie krew u bram Wilna i Lwowa, wypierać najeźdźców i stawiać straże od Karpat po Bałtyk, od Berezyny po Górny Śląsk.

Rosja chciała znowu narzucić nam swe panowanie, bo „przez trupa Polski wiodła droga Sowietów do wszechświatowego pożaru". Niezliczone jej hordy zalały nasz kraj po Wisłę. Dzięki jednak genjuszowi Naszego Wodza, męstwu żołnierza i wysiłkowi Narodu zwyciężyliśmy wroga. Złamany pod Warszawą, rozgromiony nad Niemnem, musiał najeźdźca prosić o rozejm, który z dniem 18 października 1920 roku zakreślił granice nasze od wschodu. Od dnia tego zaczął się dopiero istotny pokój na ziemiach Rzeczypospolitej i rozwiązała się pod naszym naporem krwawa burza, grożąca straszliwem zniszczeniem kulturze europejskiej.

Niech więc rocznice 15 sierpnia i 18 października połączone z datą Święta Niepodległości 11 listopada staną się dniem powszechnego dziękczynienia Wszechmogącemu Stwórcy i przypomną Narodowi i Światu całemu ofiarę tych, którzy oddali życie swe i krew za triumf zwycięstwa, niech będą uczczeniem zasług Wodza i żołnierza, niech podniosą wysiłek Narodu, niech wzmocnią naszą gotowość do nieugiętej obrony granic i wolności Rzeczypospolitej.

11 listopada w dniu Święta Niepodległości i Zwycięstwa weźmiemy wszyscy gromadnie i pełni zapału udział w uroczystych obchodach.

Komitet Obchodu Dziesięciolecia
Zwycięskiego Odparcia Najazdu
Rosji Sowieckiej.

Program obchodu dziesięciolecia odparcia najazdu bolszewickiego.

1) W poniedziałek 10 list. wieczorem o godz. 7 apel 17 p. p. na Placu Wolności i capstrzyk na ulicach miasta.

2) Wtorek 11 list. o godz. 9·30 rano, uroczysta msza polowa na boisku w koszarach 17 p. p. im. Sobieskiego, z okolicznościowem kazaniem.

3) Pochód pod pomnik Kościuszki i przemówienie burmistrza miasta Dr. Krogulskiego.

4) Defilada przed Starostwem. Wieczorem Akademja w sali Kasyna, której szczegóły podadzą afisze.

W pochodzie weźmie udział młodzież szkół powszechnych od klasy V wzwyż, szkoły średnie i zawodowe, organizacje młodzieży i społeczne.

Różnice.

Prasa endecka od kilku dni na pierwszych stronnicach swych pism zamieszcza „hasła wyborcze" swego stronnictwa. Oto, jak brzmią owe piękne słowa: — „Lista narodowa staje do wyborów, aby wywalczyć Państwu Polskiemu: nienaruszalność granic, zdrowy ustrój, oparty na równowadze władz, niezależność gospodarczą i oszczędny budżet"...

Pod takim programem mógłby z czystem sumieniem podpisać się każdy zwolennik listy Nr. 1, t. j. listy Marszałka Piłsudskiego.

Ale, naodwrót biorąc, — każdy zwolennik stronnictwa „narodowego", które te hasła wyborcze bierze na serjo i który naprawdę pragnie ich urzeczywistnienia, w sumieniu swem zdecydować musi, że jedyną drogą, prowadzącą do tego celu, byłoby dlań: — współpracować z rządem Marszałka Piłsudskiego, t. j. głosować na listę Nr. 1.

Bo jakże i kiedy da się utrzymać nienaruszalność granic? Oczywiście wtedy tylko, gdy Polska posiadać będzie silną armję, a na jej czele Człowiek, który umie natchnąć żołnierza duchem męstwa i poświęcenia — i który złożył już niezbite i niezaprzeczalne dowody swego genjuszu militarnego.

Takim człowiekiem jest Marszałek Piłsudski.

Stronnictwo „narodowe" nie łudzi się chyba, że w razie wojny zastąpić Marszałka Piłsudskiego potrafiłby Wojciech Trąmpczyński lub Roman Rybarski. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że emerytowani wojskowi, których ulokowano na endeckiej liście Nr. 4, — nawet w samej endecji nie są brani na serjo.

Jasnem jest tedy, że „zwalczanie" osoby Marszałka Piłsudskiego, próby podkopywania Jego autorytetu przez łobuzerskie wybryki prasowe, usiłowanie zatrucia Armji Polskiej jadem walk partyjnych, zwalczanie organizacyj przysposobienia wojskowego — wszystko to prowadzi właśnie do „naruszalności" granic Polski, — bynajmniej zaś nie jest czynnikiem, odstraszającym dla zakusów wrogów.

Różnica tedy pomiędzy endecją a obozem B. B. W. R. polega na tem: — endecja wystawia jako hasło programowe „nienaruszalność granic",— zaś w praktyce zwalcza i usiłuje zepsuć wszystko, co tej nienaruszalności jest gwarancją. Obóz prorządowy natomiast nie potrzebuje nawet wystawiać tego hasła, gdyż rozumie się ono samo przez się. Ale zato w praktyce Obóz prorządowy właśnie daje istotną gwarancję urzeczywistnienia tego hasła, przedewszystkiem przez Osobę swego czołowego Męża — Marszałka Piłsudskiego.

Dla endecji „nienaruszalność granic" jest agitacyjnym frazesem, któremu przeczą endeckie czyny. Dla Obozu Marszałka — nienaruszalność granic jest dogmatem, z którego wypływa cała Jego praktyka pracy państwowo-twórczej.

Weźmy punkt drugi endeckich haseł wyborczych: — „zdrowy ustrój, oparty na równowadze władz". Ależ to jest właśnie program Obozu Marszałka Piłsudskiego. Czyż nie jest celem pracy i wysiłków właśnie przywrócenie

naruszonej równowagi władz w Polsce? Za cóż powstawał Marszałek Piłsudski przeciw sejmom i posłom, jeśli nie za ustawiczne naruszanie równowagi władz w Polsce? Klub sejmowy B. B. W. R. był jedynym w poprzednim sejmie, który złożył wszechstronnie opracowany projekt zmiany Konstytucji, oparty na równowadze władz.

Cóż tymczasem zrobiła endecja? Zwalczała namiętnie i zaciekle zarówno klub sejmowy B. B. W. R., jak i jego projekt zmiany Konstytucji.

I znowu mamy: — z jednej strony hasło wyborcze, któremu przeczą czyny, — z drugiej czyn konkretny, od szeregu lat trwający wysiłek w kierunku przywrócenia w Polsce naruszonej przez sejmowładztwo równowagi władz.

Cóż powiedzieć o dalszych hasłach wyborczych stronnictwa „narodowego“?

Oto czytamy: — „niezależność gospodarcza“,

Ależ to rząd Marszałka Piłsudskiego tysiączne prace realne, przez budowę portu w Gdyni, przez stworzenie floty handlowej, przez baczną czujność nad trwałością waluty i równowagi budżetu państwowego, przez wydatne wzmocnienie eksportu i t d. — położył twałe fundamenty pod niezależność gospodarczą Polski.

Więc znowu: — z jednej strony — frazes, z drugiej — czyn.

„Oszczędny budżet“ — głosi wreszcie hasło wyborcze endecji.

Trzeba mieć dużo iście endeckiej czelności, by hasło to ośmielać się głosić po ostatnim wywiadzie Marszałka Piłsudskiego, gdzie właśnie Marszałek poinformował szeroki ogół Polski o swej pracy nad oszczędnym budżetem Państwa.

Ale właśnie, gdy Marszałek Piłsudski, jak prawdziwy i zabiegliwy Gospodarz Polski trudzi się nad tem, jakby zbudować oszczędny budżet Państwa, — wtedy „uczony“ p. Rybarski usiłuje bredzić coś tam o „swoim“ programie budżetu.

Marszałek stawia zasadę: — trzeba najpierw zrachować możliwe dochody Państwa w roku preliminowanym i do nich przykrawać rozchody.

Zaś taki sobie pan Rybarski mędrkuje: — „Któż widział takie zasady budżetowania? Należy najpierw określić i podsumować wydatki Państwa i do nich dociągnąć dochody“...

Słowem Marszałek Piłsudski, jako wybitny talent organizacyjny, jest zwolennikiem przezornej zasady, obowiązującej zarówno w życiu prywatnem, jak państwowem: „Pamiętaj rozchodzie żyć z dochodem w zgodzie“!

Zaś taki sobie pan Rybarski jest zwolennikiem „zasady“, jakiej trzymają się wszyscy utracjusze w Polsce i na całym świecie: — najpierw się pieniądze wyda, a potem pomyśli o tem, skąd pokryć niedobory.

„Oszczędny budżet“ jako hasło endecji to doprawdy już nie: pusty frazes wyborczy, — ale głupkowaty cynizm.

Asper.

Ś. p. Ksiądz Prałat Londzin

bardzo popularny i wielce ceniony za życia na Śląsku Cieszyńskim, publicznie wyraził swe przywiązanie do Marszałka Piłsudskiego, wygłaszając 5 lutego 1928 r. na wiecu w Katowicach następujące przemówienie:

„Wrogowie Marszałka Piłsudskiego przedstawiają Jego Rząd, jako rząd masoński, wrogo dla Kościoła usposobiony. Tak nie jest i są to złośliwe wymysły przeciwko rządowi. **Najlepszym dowodem życzliwości rządu dla Kościoła jest stosunek, jaki istnieje pomiędzy Ojcem Świętym, a Marszałkiem Piłsudskim.** Ojciec Święty kilkakrotnie przesyła p. Marszałkowi różne gratulacje i błogosławieństwa. **Gdyby Marszałek Piłsudski był przeciwnikiem Kościoła, to chyba nie cieszyłby się taką życzliwością i zaufaniem Zwierzchnika wiary katolickiej“.**

Najwyżsi dostojnicy Kościoła o rządzie Marszałka Piłsudskiego.

W walce przedwyborczej zakłamane partyjniactwo nie szczędzi nawet uczuć religijnych . stara się wykorzystać dla swych celów politycznych Kościół Katolicki.

By przygwoździć oszczerstwa partyjne o stosunku rządów Marszałka Piłsudskiego do Kościoła Katolickiego, **posłuchajmy, co o tem mówią Najwyżsi Dostojnicy Kościoła:**

Ksiądz Kardynał Hlond Prymas Polski

w całej rozciągłości potwierdza serdeczny stosunek Ojca Świętego do Marszałka Piłsudskiego, a na zapytanie przedstawicieli prasy takie w tej sprawie poczynił oświadczenie:

„Podczas mojej bytności w Rzymie miałem sposobność przekonania się, iż **stosunki między Polską a Watykanem, nigdy dotychczas nie były tak dobre i tak zażyłe jak obecnie. Jest to w bardzo wielkiej mierze wynikiem serdecznego stosunku osobistej przyjaźni, łączącej Ojca Świętego z Marszałkiem Piłsudskim** — przyjaźni datującej się jeszcze z tych czasów, gdy dzisiejszy Namiestnik Chrystusa przebywał w Warszawie, jako Nuncjusz Apostolski. Czasy tego swego pobytu w Polsce, przypadającego na okres bohaterskich zmagań naszych o utrwalenie odzyskanej niepodległości, wspomina Ojciec Święty najchętniej, dając przytem zawsze wyraz Swej wielkiej sympatji dla Narodu Polskiego i podziwu dla jego wielkich przywódców“.

Ksiądz Kardynał Hlond niedawno jeszcze, bo 26 czerwca 1930 r. na otwarciu Kongresu eucharystycznego w Poznaniu, tak oto powitał przedstawiciela rządu obecnego Wice-Ministra Oświaty Księdza prof. Żongołłowicza:

„Tem serdeczniej witamy przedstawiciela rządu, że udział Jego w Kongresie jest zadatkiem, **że sfery nasze, które objęły rządy w Polsce i do których odnosimy się z całym zaufaniem,** wszystkie nasze pragnienia urzeczywistnią i spotęgują tę więźń, które lojalnie nas wiążą z tymi, którzy nami rządzą“.

Ksiądz Biskup Dr. Kubina

na akademji ku czci Ojca Świętego w Częstochowie w dniu 12 lutego 1928 r. zakończył swą mowę następnjącemi słowy:

„Głęboko wniknął **Ojciec Święty Pius XI** w nasze stosunki i zna nas. **Poznał również dobrze Marszałka Piłsudskiego, którego imię jest dziś na wszystkich ustach.** I nie względów politycznych ale **w imię prawdy twierdzić trzeba, że Ojciec Święty ma do Marszałka Piłsudskiego wielkie zaufanie.** Jest on przekonany, że Polska pod rządami Marszałka Piłsudskiego pozostanie nazawsze katolicką. Z drugiej strony Marszałek Piłsudski nietylko słowami, ale i czynami Swemi wielokroć stwierdził, iż dążeniem jego jest ów serdeczny stosunek do Stoliby Apostolskiej nazawsze zachować“.

Ks. Biskup Dr. Kubina tak jeszcze odezwał się o czynach Marszałka Piłsudskiego z okazji poświęcenia kamienia węgielnego Ogniska Ochrony Niepodległości imienia Marszałka Piłsudskiego, w dniu 28 września r. b. w Częstochowie:

„Wierzę mocno — zakończył Ksiądz Biskup swe przemówienie, — **że Bóg Wszechmogący błogosławi zbożnemu dziełu, poczętemu po zawołaniem największego w Polsce człowieka — Marszałka Piłsudskiego“.**

Ksiądz Biskup Bandurski

27 stycznia 1928 r. tak mówił o rządzie Marszałka Piłsudskiego:

„Wierzę i ufam, **że lud który przetrwał czasy niewoli i rosyjskiego knuta** i nie zachwiał się w wierze praojców swoich i przywiązaniu do Polski, również w obecnej chwili nie pójdzie za lep wrogów Narodu i Państwa, nie pójdzie na lep tanich haseł, ale **zwartą ławą stanie przy Tym, który Polskę z niewoli przeprowadził do Ziemi Obiecanej wolności i niepodległości,** stanie przy silnym i mocnym rządzie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej“.

Z ruchu wyborczego.

Dnia 2 listopada 1930 r. odbyło się w sali Rady miejskiej w Rzeszowie tłumne zebranie kupiectwa żydowskiego. Pan naczelnik Krużlewski w obszernem i głęboko ujętem przemówieniu przedstawił sprawy gospodarcze Państwa i ogólną sytuację finansową, następnie wyjaśniał zebranym sprawy budżetów naszych jak i zagranicznych, zaś kierownik biura powiatowego p. insp. Larski przedstawił rzeczowo i wyczerpująco sytuację polityczną w Państwie, oraz cele i zadanie BBWR, jak niemniej program prac Rządu. Mimo przerywań ze strony kilku komunizujących pauprów, wśród entuzjastycznych okrzyków i oklasków uchwalono jednogłośnie poprzeć przy nadchodzących wyborach listę BBWR Nr. 1.

Dnia 1 listopada 1930 r. odbyło się zgromadzenie przedwyborcze w Lutoryżu przy udziale około 150 osób, naktórem po wysłuchaniu referatów pp. C. Wilka i Kolaszkiewicza uchwalono rezolucję popierającą listę prorządową.

Tego samego dnia na zgromadzeniu w Borku nowym po przemówieniu obywatela Głodowskiego i kandydata Sieradzkiego, również zadecydowano poprzeć przy nadchodzących wyborach listę Nr. 1. Kilku warchołów komunistycznych usiłowało naiwnemi okrzykami przeszkadzać obradom, jednak olbrzymia większość słuchaczy zmusiła ich do milczenia i uchwałę popierającą listę prorządową przeprowadziła.

Dnia 2 listopada 1930 r. odbyły się wiece przedwyborcze w gminach Racławówka, Mrowla, Trzciana, Stobierna, Futoma, Kąkolówka, Łąka, Wulka pod lasem, Siedliska, Staromieście, na których również uchwalono poprzeć listę prorządową.

W Mrowli i Trzcianie referował sprawę kandydat Szajer, zaś w Staromieściu b. poseł Burda.

We wszystkich miejscowościach udział uczestników od 150 do 400 osób, przebieg przeważnie spokojny, najsilniejsza opozycja w Siedliskach, zupełnie jednakowoż przez prelegentów p. p. Gąsiora, F. Wilka i Hudzickiego opanowana. W Mrowli przy udziale 700 osób, mimo przerywań ze strony garstki piastowców, również uchwalono oddać głosy przy nadchodzących wyborach na listę Nr. 1.

Imponujący co do ilości zebranych i co do przebiegu wiec przedwyborczy odbył się tegoż dnia w Łące pod gołem niebem. Referowali sprawę p. p. Szymaszek, Aksamit i Smykała. W obecności z górą 1.000 osób, rozprawiono się z wszystkiemi zarzutami opozycji i wyłuszczono program BBWR. Na szczególną wzmiankę zasługuje przemówienie naczelnika gminy Palikówka p. Gawła, który w prostych, a pięknych słowach przedstawił działalność dotychczasowych warchołów partyjnych i wezwał do skupienia się około Marszałka Piłsudskiego. Zdaniem mowcy b. posłowie są to ludzie toczeni chorobą partyjnictwa i słabością swą zarazili poważną część społeczeństwa. Marszałek posłał ich do domu, by się wyleczyli z dotychczasowych błędów i ewentualnie do dalszej zbożnej pracy stanęli. „Ludu, ocknij się, zdejm maskę z oczu i stań przy tym, który za Polskę tak cierpiał i tak Ją ukochał; zorganizuj się w jedno wielkie stronnictwo ludowe przy osobie Marszałka, a z pewnością się nie zawiedziesz, gdyż Marszałek nigdy Was nie opuści“.

Słowa mocno, z głębokiem uczuciem wypowiedziane, wywarły potężne wrażenie, a po okrzyku na cześć Marszałka i uchwaleniu rezolucji popierającej listę Nr. 1 rozeszli się zebrani spokojnie do domu.

Lubenia powiat Rzeszów, dnia 5 listopada 1930 r. odbyło się zebranie B. B. W. R. w budynku szkolnym, w którym wzięło udział pomimo deszczu i ogromnego błota z górą 100 osób. Zebraniu przewodniczył p. Antoni Pioniewski kier. szkoły.

Mowy wygłaszali p. kandydat na posła Michał Szajer, rolnik z Kraczkowej, p. p. Aksamit nauczyciel z Zwięczycy, Wilk Feliks z Zarzecza, wszyscy z powiatu rzeszowskiego.

W mowach swych przedstawili życie i czyny pana Marszałka Józefa Piłsudskiego i zachęcali tylko do współpracy z Rządem.

W dyskusji zabierali głos p. p. Jan Duda naczelnik gminy tutejszej, Pietrzyk Józef z Lubeni, Sitek Stanisław z Babicy i Cypryś Antoni ze Straszydla.

Na zakończenie postanowiono rezolucję popierającą listę B.B.W.R. Nr. 1, którą wszyscy jednomyślnie przyjęli i oświadczyli się za listą prorządową.

Dnia 5 listopada b. r. odbyło się zgromadzenie przedwyborcze w Woliczce przy udziale przeszło 100 obywateli, (wieś liczy 107 Nr.) na którem po przemówieniu P. P. Szpunara, Szymaszka i Burdy, uchwalono również rezolucję za listą B. B. W. R.

Tego samego dnia, ci sami prelegenci referowali sprawę w Dąbrowej w obecności około 250 wyborców. Rezolucja zapadła na temże zgromadzeniu, również brzmiała w sensie poparcia listy Nr. 1.

W Cierpiszu w obecności 150 słuchaczy po przemówieniu P. P. Gąsiora i Smykały wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć Marszałka Piłsudskiego, oświadczono się solidarnie za listą prorządową.

W Malawie w tym samym dniu w zgromadzeniu wzięło udział ponad 200 osób i po przemówieniu tych samych mowców również postanowiono poprzeć przy nadchodzących wyborach listę Nr. 1. W dyskusji kilka osób zabierało głos interpelując w pewnych sprawach na które referenci wyczerpująco odpowiedzieli. W Lubenji przemawiali przy udziale 200 osób kandydat na posła p. Szajer, P. P. Aksamit i Wilk F. Powzięto rezolucję, również za listą prorządową. W Zwięczycy poważny nastrój próbował nieco zmącić domorosły półanalfabeta komunista P., spotkał się jednakowoż z należytą odprawą ze strony prelegentów, zwłaszcza obywatel Zwięczycy p. Marciniec i kier. szkoły p. Paśko, w druzgocącej replice zbili zupełnie wywody niepoczytalnego demagoga wywołując przez to aplauz i uznanie wszystkich zebranych. Zapadła również rezolucja oświadczająca się za poparciem przy nadchodzących wyborach listy Nr. 1. Udział słuchaczy około 400 osób.

Z uznaniem stwierdzić należy, iż mimo fatalnych warunków atmosferycznych, zainteresowanie wyborami wśród włościaństwa jest stosunkowo bardzo silne, frekwencja słuchaczy na zgromadzeniach wcale pokaźna. Niejednokrotnie wśród ulewnego deszczu, grzęznąc po kolana w błocie, z najbardziej odległych zakątków wsi ciągną rzesze chłopskie do lokali, w których odbywają się zgromadzenia przedwyborcze, a częste interpelacje ze strony poszczególnych słuchaczy, jak niemniej zabieranie głosu w sprawach najbardziej aktualnych, świadczy o głębokiem uświadomieniu politycznem włościaństwa, pozwala wyciągnąć wnioski, iż z dotychczasowej apatji i bierności najpoważniejsza warstwa społeczeństwa przejdzie do akcji czynnej, w kierunku państwowo-twórczym.

Wesołe śpiewki.

Oczywista prawda.

Długo radziły chłopy, za jaką iść listą
Przekonała ich baba prawdą oczywistą:
„Wie każdy obdarzony rozumu choć łutem,
Że lepiej zyskać z Dziadkiem, niż stracić [z Thuguttem“.

Który najmądrzejszy.

Zmusza baba swego człeka,
By głosował na endeka,
A chłop babie sprawił wnyki,
Nie bierz się do polityki.

Drugiemu jego niewiasta,
Każe głosować na Piasta,
Chłop babie strzepał spódnicę,
Nie znasz się na polityce.

Trzeci, jak onuca w bucie,
Zakochany był w Thugucie,
Wziął od baby w pysk patykiem,
By lepszym był politykiem.

Czwarty nie był w ciemię bity,
I poważny był polityk,
Ojczyźnie oddany całkiem,
Więc głosował za Marszałkiem.

O endeku.

Choć ma katolicką mamę,
Z Liebermanem trzyma sztamę,
Kto to słyszał, kto to widział,
Żeby endek aż tak zżydział?

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Miejscowy Zarząd Zw. Legjonistów Pol. zwrócił się do Dyrekcyj Szkół w Rzeszowie z prośbą o przygotowanie wieńców na groby Legjonistów. Na apel ten Dyrekcje wszystkich szkół odpowiedziały przysłaniem delegacyj młodzieży wraz z wieńcami, które dnia 1 listopada 1930 roku o godzinie 10-rano zgromadziły się na placu farnym, skąd pod kierownictwem WP. Dyr. Rożkiewicza udały się najprzód na stary, później na nowy cmentarz, składając wieńce na grobie powstańców 1863 roku i grobach legjonistów.

Zarząd Związku Legjonistów składa tą drogą wszystkim P. T. Dyrekcjom Szkół, Szan. Gronom Nauczycielskim, młodzieży szkolnej, W. P. Dyr. Rożkiewiczowi, oraz Magistratowi Miasta Rzeszowa za oporządzenie grobów legjonistów, jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Za Zarząd Zw. Legjonistów.

w. z. Sekretarz — Prezes
Konieczkowski Wojciech — *Szpunar Marjan*

KRONIKA.

Nauczycielstwo szkół powszechnych i średnich za listą Nr. 1. W dniu 2 listopada 1930 r. odbyło się w sali posiedzeń Magistratu w Rzeszowie nauczycielskie zebranie polityczne, z udziałem przeszło 100 osób. W zebraniu wzięli udział nauczyciele szkół powsz. z całego powiatu, oraz rzeszowscy nauczyciele szkół średnich zgrupowani w Zawod Zw. Naucz. Szk. Średnich. Zebraniu przewodniczył p. Lebedowicz, a przemawiali p. Kolanko, kandydat na posła z listy Nr. 1 p. Burda, insp. szkół powsz. p. Mróz, starosta dr. Friedrich, burmistrz Rzeszowa dr. Krogulski i p. Nadzieja.

Nauczycielstwo jednogłośnie uchwaliło poprzeć listę Marszałka Piłsudskiego, Honorowego Członka Związku Polskiego Naucz. Szkół Powszechnych i pracować, by lista ta odniosła zwycięstwo. Równocześnie uchwaliło rezolucję domagającą się od panów posłów z listy Nr. 1 tut. okręgu, by pracowali w Sejmie nad zapewnieniem młodzieży szkolnej możności korzystania z nauki i wystąpili z wnioskiem o zmianę ustawy o budowie i utrzymaniu szkół w tym duchu, aby nowa ustawa rozkładała ciężar budowy szkół na samorządy gminne, powiatowe i państwo, oraz zapewniała realizację budżetów szkolnych.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego decyzją z dnia 2 października 1930 r. N III 4502/30 udzieliło Towarzystwu Prywatnej Szkoły Przemysłowej w Rzeszowie zezwolenie na otwarcie i prowadzenie szkoły pod nazwą: Szkoła Rzemiosł Towarzystwa Prywatnej Szkoły Przemysłowej w Rzeszowie.

Uroczyste otwarcie Szkoły Rzemiosł Towarzystwa Prywat. Szkoły Przemysłowej w Rzeszowie, założonej na 10-cio lecie Niepodległości Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, odbędzie się we wtorek dn. 11 listopada 1930 r. o godz. 12 w południe w budynku szkolnym ul. Lwowska (Garbarnia). Na uroczystość tę zaprasza Wydział Towarzystwa wszystkich członków, wszystkie Stowarzyszenia, Korporacje, cechy, Dyrekcje szkół średnich i powszechnych.

Dyrekcja Szkoły ogłasza jeszcze dodatkowe wpisy na wydział ślusarski w terminie do 15 listopada. Zgłoszenia przyjmuje się od godziny 8 do 12 w dnie powszechne w szkole ul. Lwowska. Przewidywane są ulgi w opłatach miesięcznych.

OGŁOSZENIA

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Inż. Józef Szaynok.** Drukarnia J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie, 3 Maja 2. Telefon Nr. 45